Dominik Szulc

Spotkanie promocyjne tomu I. "Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego", Lublin 29 listopada 2009 r.

Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego 2, 225-231

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Rocznik Lubelskiego
Towarzystwa Genealogicznego
Tom II, 2010.

Spotkanie promocyjne tomu I. *Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego,* Lublin 29 listopada 2009 r.

W dniu 29 listopada 2009 r. w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie odbyła się długo oczekiwana promocja I. tomu *Rocznika Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego.* Dla Lubelskiego TG był to dzień szczególny, najważniejszy w jego dotychczasowej historii, zaraz obok spotkania założycielskiego. Był to też dla niego sprawdzian. Towarzystwo pierwszy raz wystąpiło bowiem w zupełnie nowej roli – wydawcy. Spotkanie promocyjne miało więc nie tylko odpowiedzieć na pytanie jak ten nowy na rynku wydawca poradził sobie z zadaniem, ale również z jakim odzewem w środowisku spotka się nowa inicjatywa wydawnicza. Nadszedł czas podsumowania kilkumiesięcznych, intensywnych prac Zarządu Towarzystwa i Redakcji *Rocznika...* Na zaproszenie prezesa Lubelskiego TG do WOK przybyło ok. 40 gości. Obok członków i sympatyków Towarzystwa byli to także członkowie Redakcji, m.in. dr Mariusz Ausz i Dariusz Tarasiuk (obaj UMCS), autorzy publikowanych w *Roczniku…* tekstów, wśród nich dr hab. Andrzej Trzciński (UMCS), dr Tomasz Osiński (IPN Lublin) oraz mgr Michał Wójciuk (UMCS/Muzeum Powstania Warszawskiego), jak również lubelscy regionaliści, reprezentanci Towarzystwa Miłośników Grodna i Wilna, Kraśnickiego Towarzystwa Regionalnego, a nawet członek Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego. Nie można pominąć także obecności innych przedstawicieli lubelskiego środowiska naukowego – dr Janiny Gawrysiakowej (KUL), współredaktorki *Przeszłości Demograficznej Polski,* oraz dr Ewy Zielińskiej (UMCS). Na promocji obecna była także ekipa patrona medialnego *Rocznika…* – Polskiego Radia Lublin.

Spotkanie poprowadzili mgr Piotr Glądała, prezes Lubelskiego TG oraz mgr Dominik Szulc, wiceprezes TG i kierownik projektu wydania *Rocznika…* Przedstawili oni zgromadzonym dotychczasową działalność organizacji, nakreślili obraz trudnych warunków finansowych i czasowych w jakich periodyk powstawał oraz zaprezentowali zawartość merytoryczną czasopisma. Złożyli oficjalne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do ukończenia projektu – Członkom Towa-

Uczestnicy promocji po spotkaniu…

Prowadzący spotkanie Redaktorzy Rocznika… - od lewej: mgr Dominik Szulc (UMCS/LTG) i mgr Piotr Glądała (LTG); zdjęcia wyk. Mariusz Momont (LTG/Pom TG).

rzystwa, Autorom, Członkom Redakcji i Sponsorom *Rocznika…*, w szczególności licznym darczyńcom prywatnym i Urzędowi Miasta Lublin.

Kolportaż *Rocznika…*, rozpoczęty podczas promocji i trwający przez kolejnych kilka tygodni, objął nie tylko uczestników omawianego spotkania, sponsorów, autorów tekstów, biblioteki naukowe i publiczne w całym kraju, towarzystwa genealogiczno-heraldyczne oraz ośrodki i instytuty naukowo-badawcze w Polsce, ale nawet zagraniczne ośrodki akademickie – Moskwę, St. Petersburg i Wiedeń.

Wystąpienie jednego z Redaktorów Rocznika… dra Piotra Rachwała (KUL/LTG).

Organizatorzy spotkania planując je postawili sobie za cel nie tylko uroczyście zaprezentować periodyk, ale także wzbogacić promocję o nowe treści merytoryczne. Stąd pomysł zrealizowania w trakcie spotkania sesji, podczas której poruszono interesujące zagadnienia z zakresy genealogii i demografii historycznej. W jej programie przewidziano cztery wystąpienia.

Jako pierwszy głos zabrał dr Piotr Rachwał (KUL/LTG) z referatem *Metryki kościelne i akta stanu cywilnego jako źródła do badań demograficznych i genealogicznych.* Stanowił on niejako wstęp do dalszych obrad, w ramach którego Referent przedstawił dzieje rejestracji metrykalnej na ziemiach polskich oraz sposoby prowadzenia historycznych ksiąg metrykalnych i akt stanu cywilnego.

Drugi referat odczytał zebranym mgr Sebastian Denys (UMCS). Jego wystąpienie dotyczyło badań nad *Oblatami ksiąg metrykalnych w aktach grodu lubelskiego jako źródłami genealogicznymi.* Tytułem wstępu Referent omówił czym w ogóle były księgi grodzkie. Następnie przytoczył najważniejsze postanowienia konstytucji sejmowej 1764 r., która wprowadzała obowiązek oblatacji (oblatuacji, aktywacji) akt metrykalnych w aktach grodzkich. Mgr Denys szczegółowo przedstawił elementy interesujących go wpisów w księgach grodzkich oraz tryb ich wprowadzania. Proboszczowie po Nowym Roku mieli udawać się do grodu, ażeby tam dokonać oblatacji ksiąg metrykalnych za rok poprzedni. Praktyka postępowania plebanów znacznie rozmijała się jednak z założeniami konstytucji. W efekcie oblatacja nie była realizowana w oczekiwanym stopniu i stosunkowo szybko zarzucono ją, w każdym razie nie egzekwowano jej. Przeprowadzona przez mgra Denysa kwerenda w księgach grodzkich lubelskich z całej II. połowy XVIII w. potwierdziła wcześniejsze ustalenia prof. dra hab. Janusza Łosowskiego (UMCS), iż oblatowano w nich zaledwie kilkanaście parafii (które referent wymienił), a ponadto jedynie księgi ochrzczonych za 1765 r. Tym niemniej zweryfikował On pogląd prof. Łosowskiego jakoby były to oblaty ksiąg z parafii archidiakonatu lubelskiego[1], gdyż w rzeczywistości oblatowane księgi pochodziły z parafii archidiakonatu zawichojskiego. Referent podjął próbę porównania oblat w księgach

Mgr Sebastian Denys (UMCS).

1 J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego,* Lublin 2004, s. 306-307, przyp. 189.

grodzkich z oryginalnymi wpisami w losowo wybranych oblatowanych księgach metrykalnych. Wstępne ustalenia wskazują na szczegółowość przeprowadzonej oblatacji. Referent zwrócił także uwagę na znaczącą wartość dla genealogów wpisów w księgach grodzkich, szczególnie tych, dla których nie ma już odpowiedników w księgach metrykalnych. Za przykłady mogą tu posłużyć parafie w Dzierzkowicach, w której historyczne księgi metrykalne nie zachowały się (w całości spłonęły w 1915 r.), lub w Świeciechowie, skąd brak ksiąg metrykalnych sprzed 1812 r. (wcześniejsze zaginęły). Ich jedyną pozostałością są właśnie oblaty w księgach grodzkich lubelskich. Wciąż jednak, jak zauważył Prelegent, istnieje konieczność dalszego studiowania interesujących nas wpisów, gdyż stanowią one jeden z najsłabiej rozpoznanych przez genealogów i demografów problemów badawczych z zakresu rejestracji metrykalnej.

Kolejnym referentem był dr Dariusz Prucnal (KUL), który przedstawił temat – *Wykaz pogłównego z 1629 roku źródłem do badań nad społecznością miasta Lublina.* Autor swoje rozważania rozpoczął od sejmu styczniowo-lutowego 1629 r., na którym uchwalono pobór podymnego – stałego od tej pory podatku płaconego od domów mieszkalnych przez mieszczan i szlachtę zagrodową. Jego wyegzekwowanie skutkowało zamieszczeniem w księgach miejskich informacji odnoszących się nie tylko do personaliów płatnika (właściciela nieruchomości), ale wszystkich dorosłych mieszkańców miasta. Bo chociaż wykazy pomijają nieletnich, wyliczają całą służbę. Jak zauważył Referent do ksiąg wprowadzono dwie serie wpisów, które można z sobą porównać – „pierwotny" spis płatników oraz wykaz faktycznie uzyskanych wpłat. Ogółem 292 ujęte w wykazach gospodarstwa domowe zamieszkane były przez 504 gospodarzy. Liczba gospodarstw zależna była od wielkości budynków w któ-

Dr Dariusz Prucnal (KUL) podczas swojego wystąpienia.

rych się znajdowały (kamienice lub domy). Analizowany przez dra Prucnala materiał źródłowy przynosi wiele ciekawych danych, m.in. narodowość mieszkańców. Dowiadujemy się bowiem z niego o fakcie zamieszkiwania Lublina przez Szkotów, Ormian, Gdańszczan, Żydów i Włochów. Obok tego badacz ma możność zapoznania się ze strukturą „wyznaniową" miasta. W zakresie szczególnego zainteresowania Referenta znalazło się także rozmieszczenie ludności w budynkach (z uwzględnieniem dysproporcji między liczbą gospodarstw a gospodarzy, stopnia zaludnienia, itp.), liczebność służby przypadającej na członka gospodarstwa domowego czy typologia służby i gospodarstw domowych. Referat dra Prucnala potwierdza, iż księgi miejskie przynoszą nam nie tylko dane personalne, i że na ich podstawie można podjąć próbę odtworzenia struktury ludności[2].

Jako ostatni głos zabrał mgr Michał Wójciuk (UMCS/Muzeum Powstania Warszawskiego). Tematem jego wystąpienia były *Melioracje pogłównego w Lublinie w czasach saskich jako źródła do badań genealogicznych nad ludnością żydowską.* Referent zwrócił uwagę na fakt, iż zagadnieniom dotyczącym Żydów lubelskich w XVIII w. nie poświęcono dotychczas wiele miejsca. Zainteresowaniem badaczy cieszył się natomiast wcześniejszy okres działalności gminy lubelskiej. Podstawą źródłową dla tego wystąpienia była kwerenda przeprowadzona w księgach miejskich z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie, tym wartościowsza, że do tej pory księgi te nie były przedmiotem badań historyków zajmujących się ludnością żydowską. Mgr Wójciuk dodał, iż do badań genealogicznych nad społecznością żydowską w czasach saskich niezbędne są księgi kahalne pinkasy, dla Lublina niestety nie zachowane, zaś pomocniczo traktować należy kwerendę ksiąg grodzkich. Pamiętać należy również, iż tzw. *Izraelickie Księgi Metrykalne* założono dopiero w 1787 r. Na wstępie Referent ogólnie opisał początki lubelskiej osady żydowskiej, które sięgają co najmniej 1453 r. Z kolei zasięg terytorialny interesującego go zagadnienia stanowił kompleks społeczno-gospodarczy, pod względem topograficznym zamykający się w granicach murów miejskich (miasto właściwe), a także przedmieścia, gruntów miejskich i jurydyk. Przedmiotem omawianego wystąpienia byli Żydzi wykazywani przez spisy podatkowe zwane *Melioracjami, Moderacyami, Lustracyami* i *Specyfikacyami* z Przedmieścia Krakowskiego i Miasta właściwego. Ci przedstawiciele ludności mozaistycznej byli posesorami kamienic magnackich, szlacheckich czy mieszczańskich, bądź też dzierżawcami procentów miejskich, jak chociażby woskobojni. Omawiając szczegółowy kształt i sposób prowadzenia spisów mgr Wójciuk zauważył, że uwzględniały one więzi rodzinne identyfikujące wybraną osobę przez zarejestrowanie imienia ojca bądź syna, imienia brata lub w przypadku żony patronimicznego przydomka utworzonego od imienia męża. Niestety, stopnie pokrewieństwa odzwierciedlone były incydentalnie, często podawano samo imię Żyda pisząc czym się zajmuje, lub po prostu określano przynależność etniczną osoby nie podając żadnych innych informacji. Przeglądanie spisów rok po roku jest bardzo żmudne i niewiele może wnieść do badań genealogicznych. Interesujące informacje, jak sądzi referent, można by natomiast uzyskać przeglądając spisy co kilkanaście lub co ok. 20 lat, kiedy odnotowani być mogli potomkowie osób zarejestrowanych we wcześniejszych wpisach.

2 Zob. w niniejszym tomie D. Prucnal, *Wykaz płatników podymnego w Lublinie z 1629 r.*

Mgr Michał Wójciuk (UMCS).

Prelegent przestrzegł jednak ewentualnych badaczy, stwierdzając, iż analizowany przez Niego materiał wytworzony został przez chrześcijańskie władze miasta, które często przekręcały imiona i przydomki żydowskie. Na koniec mgr Wójciuk przypomniał, że nakaz przyjmowania nazwisk przez Żydów wprowadzono dopiero w okresie zaborów – w zaborze pruskim regulował to *General-Juden Reglement* z 1797, a w austriackim obowiązek ten nałożono jeszcze w 1782 r. Nazwiska najczęściej nadawali w imieniu lokalnego starosty urzędnicy, przy czym władze pruskie i austriackie preferowały nazwiska o niemieckim brzmieniu, początkowo tworzone od imienia ojca, nazw kamieni lub metali szlachetnych oraz kwiatów, nazw miejscowych i innych[3].

Oficjalną część spotkania zakończyła dyskusja nad treścią zaprezentowanych referatów. Następnie prezes Lubelskiego TG zaprosił wszystkich uczestników promocji na poczęstunek, który zdominowały, co oczywiste, rozmowy nad *Rocznikiem*… W ich efekcie rychło narodziły się nowe pomysły na sposób przygotowania i kształt kolejnego tomu.

Dominik Szulc
(Lubelskie TG/Instytut Historii UMCS)

3 Por. w niniejszym tomie M. Wójciuk, *Miejskie księgi rachunkowe czasów saskich jako źródło do badań genealogicznych nad ludnością żydowską w Lublinie*.